

Sygn. akt II Ca 592/15

POSTANOWIENIE

Dnia 20 listopada 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Tomasz Szaj (spr.)
Sędziowie:	SO Mariola Wojtkiewicz SR del. Bartłomiej Romanowski
Protokolant:	Anna Grądzik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 listopada 2015 roku w S.

sprawy z wniosku E. A.

z udziałem E. F. i G. L.

o uchylenie lub zmianę aktu poświadczenia dziedziczenia

na skutek apelacji wniesionej przez wnioskodawcę od postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 25 listopada 2014 roku, sygn. akt II Ns 4786/13

uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

SSO Mariola Wojtkiewicz SSO Tomasz Szaj SSR del. Bartłomiej Romanowski

Sygn. akt **II Ca 592/15**

UZASADNIENIE

Wnioskodawca E. A. wniósł o uchylenie notarialnego aktu poświadczenia dziedziczenia i stwierdzenie nabycia spadku po zmarłej H. A. na podstawie ustawy. W uzasadnieniu zakwestionował zdolność spadkodawczyni do sporządzenia ważnego testamentu wskazując na chorobę nowotworową matki. Poniósł, że w chwili sporządzenia aktu poświadczenia dziedziczenia nie posiadał on wiedzy na temat stanu zdrowia testatorki w chwili sporządzania testamentu.

Uczestniczki postępowania E. F. i G. L. wniosły o oddalenie wniosku.

Postanowieniem z dnia 25 listopada 2014 roku, sygn. akt II Ns 4786/13, Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie oddalił wniosek.

Sąd Rejonowy ustalił, że H. A. urodziła się w dniu (...), zmarła w dnia 25 maja 2013 roku w S., gdzie zamieszkiwała przy ul. (...). W chwili śmierci pozostawała wdową. Miała troje dzieci; E. A., G. L. oraz E. F.. E. A. od wielu lat był silnie skonfliktowany z matką. Powodem konfliktu był fakt, że domagał się od matki sprzedaży domu i spłaty ze spadku po ojcu. Podczas ostatniej choroby nowotworowej matki nie odwiedzał jej i nie udzielał pomocy. Obecnie wnioskodawca pozostaje w konflikcie z obiema siostrami z powodu nieporozumień o majątek spadkowy.

W dniu 9 maja 2013 roku H. A. sporządziła przed notariuszem D. K. testament notarialny, w którym do całości spadku powołała córki w udziale po 1/2 części, oraz wydziedziczyła syna. W dniu 18 lipca 2013 roku dokonano otwarcia i ogłoszenia testamentu zmarłej z dnia 9 maja 2013 roku.

Następnie w dniu 12 sierpnia 2013 roku E. F., G. L. oraz E. A. stawili się w kancelarii notarialnej, gdzie sporządzono akt poświadczenia dziedziczenia po H. A. oraz B. A.. Ojciec stron do całości spadku powołał swoją żonę H. A..

Sąd Rejonowy zważył, że nie wystąpiły przesłanki z art. 679 k.p.c. warunkujące uchylenie lub zmianę stwierdzenia nabycia spadku (aktu poświadczenia dziedziczenia). Wskazał, że w niniejszej sprawie notariusz prawidłowo dokonał czynności spisania protokołu dziedziczenia oraz poświadczenia dziedziczenia. Wywiódł, że w praktyce zastosowanie art. 679 k.p.c. następuje w sytuacji np. odnalezienia późniejszego testamentu czy ujawnienia innego kręgu spadkobierców ustawowych. Jednak analizowana sprawa nie wyczerpuje znamion art. 679 k.p.c.

Sąd Rejonowy wywiódł, że wnioskodawca świadomie i dobrowolnie brał udział w czynnościach notarialnych w dniu 12 sierpnia 2012 roku i razem z siostrami wnioskował o wydanie przez notariusza aktów poświadczenia dziedziczenia. Wskazał, że gdyby już wówczas kwestionował ważność testamentu notariusz odstąpiłby od czynności. Wnioskodawca mógł wcześniej podjąć decyzję, czy będzie kwestionował testament. Sąd jednocześnie zważył, iż kwestionowanie zasadności wydziedziczenia w ogóle nie podlega sprawdzeniu w toku sprawy o stwierdzenie nabycia spadku, rozpatruje ją dopiero sąd rozpoznający sprawę o zachówek. Z tych względów Sąd I instancji wnioski oddalił.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 par 1 k.p.c. według reguły, iż każdy uczestnik ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł wnioskodawca zaskarżając postanowienie w całości i wnosząc o zmianę orzeczenia i uwzględnienie wniosku, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Skarżący zarzucił zaskarżonemu postanowieniu niewyjaśnienie istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności podnoszonych w treści wniosku oraz podtrzymywanych w czasie postępowania przed sądem I instancji, w szczególności poprzez niedopuszczenie następujących dowodów:

- niezwrócenie się przez Sąd do (...) nr 2 w S. – Oddziału Ginekologii Onkologicznej o nadesłanie dokumentacji medycznej testatorki,
- niepowołanie biegłych lekarzy sądowych – psychiatry, anestezjologa oraz onkologa,
- nieprzesłuchanie Z. A. oraz A. K. na okoliczność między innymi braku przesłanek do wydziedziczenia wnioskodawcy oraz jego zaangażowania w sprawy rodziny i robót wykonywanych przez wnioskodawcę osobiście lub wspólnie z ojcem w obu wybudowanych przez wnioskodawcę wraz z ojcem domach.

Skarżący podniósł, iż jako uczestnik niezrozumiałej dla niego czynności w Kancelarii Notarialnej oraz niepouczenia go o możliwości niepodpisania aktu poświadczenia dziedziczenia co do testamentu, z którym się nie zgadzał, został wprowadzony w błąd wskutek tego, że Pani Notariusz wcale nie wskazała na to, że iż wolno jest wnioskodawcy odmówić wzięcia udziału w czynności lub złożenia podpisu pod sporządzonym przez notariusz aktem. Apelujący nadto wskazał, że z zachowania Notariusz wywiódł, iż podpisanie aktu jest tylko potwierdzeniem udziału w czynności i że nie jest mu wolno tego udziału i podpisu odmówić.

W odpowiedzi na apelację uczestniczki postępowania wniosły o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja okazała się zasadna.

Orzeczenie Sądu Rejonowego dotknięte jest bowiem uchybieniem, wobec którego zaskarżone orzeczenie nie może się ostać. Sąd Rejonowy nie rozpoznał bowiem istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) Nierozpoznanie istoty sprawy można ująć jako niewyjaśnienie i pozostawienie poza oceną okoliczności faktycznych, stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą roszczenia (vide orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1998 r., II CKN 411/97).

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że w rozważaniach prawnych Sąd I instancji dokonał wykładni przepisu art. 679 k.p.c., posiłkując się orzecznictwem sądowym w tym zakresie, ale wyłącznie przez pryzmat postępowania sądowego o stwierdzenie nabycia spadku. Tym samym wskazał na przesłanki jego zastosowania w sytuacji gdy np. w późniejszym czasie od stwierdzenia spadku odnaleziono testament, czy ujawniono inny krąg spadkobierców ustawowych. W efekcie tych rozważań Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że przedmiotowy przypadek poświadczenia dziedziczenia wg przepisów ustawy Prawo o notariacie nie wyczerpuje przesłanek z art. 679 k.p.c. Sąd poprzestał przy tym na wskazaniu, że w sytuacji gdy notariusz wykonał czynności związane z poświadczeniem dziedziczenia w sposób prawidłowy, to ustawa nie przewiduje jakiegokolwiek trybu odwołania się do sądu spadku. Sąd Rejonowy pominął przy tym, iż art. 679 § 4 k.p.c. przewiduje odpowiednie stosowanie regulacji art. 679 § 1 k.p.c. Takie stanowisko wzbudziło zastrzeżenia Sądu Odwoławczego, albowiem Sąd I instancji w ogóle nie pochylił się nad kwestią oceny prawidłowości spisania protokołu dziedziczenia, poświadczenia dziedziczenia, w kontekście podnoszonych przez uczestnika zarzutów co do ważności testamentu w zakresie jego wydziedziczenia, jak również wpływu przebiegu czynności notarialnej na możliwość właściwego zajęcia przez uczestnika stanowiska w sprawie.

Zauważyć należy, że zgodnie z art. 95j ustawy z dnia 14 lutego 1991 roku Prawo o notariacie (t.j. Dz.U. z 2008 r. Nr 189, poz 1158 ze zm.), zarejestrowany akt poświadczenia dziedziczenia ma skutki prawomocnego postanowienia o stwierdzeniu nabycia spadku. Przepis art. 1025 § 2 k.c. wprowadza domniemanie prawne, że osoba, która uzyskała stwierdzenie nabycia spadku, jest spadkobiercą (M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, s. 1139-1140; J. Kremis, E. Gniewek (w:) E. Gniewek, Komentarz, s. 1656), przy czym domniemanie to dotyczy także wielkości udziałów w spadku określonych w postanowieniu. Domniemanie powyższe jest domniemaniem prawnym wzruszalnym w trybie art. 679 k.p.c. Akt poświadczenia dziedziczenia – tak samo jak stwierdzenie nabycia spadku przez sąd – jest podstawą domniemania, że osoba, która go uzyskała, jest spadkobiercą. Pod względem skutków prawnych obie te instytucje są więc zrównane (por. postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 17 listopada 2011 r., sygn. V Ca 2304/11; L.).

W niniejszej sprawie mamy do czynienia z aktem poświadczenia dziedziczenia do którego z mocy § 4 tegoż przepisu stosuje się odpowiednio § 1 i 3 art. 679 k.p.c. Podkreślić przy tym należy, że „odpowiednie stosowanie” powyższych przepisów i właściwa ich wykładnia musi mieć na względzie różnice pomiędzy postępowaniem sądowym, a postępowaniem toczącym się przed notariuszem.

R. legis wprowadzonych zmian w zakresie dopuszczenia notariuszy do możliwości poświadczenia dziedziczenia było to, aby mogli oni prowadzić co do zasady, postępowanie niesporne. W sytuacji, gdy strony były zgodne zarówno co do ustalenia kręgu spadkobierców, jak i majątku podlegającego dziedziczeniu, nie zgłaszały wobec siebie roszczeń, możliwe było przeprowadzenie czynności przed notariuszem, bez konieczności wdrażania postępowania nieprocesowego przed Sądem, co sprzyjało uproszczeniu i przyśpieszeniu załatwienia niezbędnych formalności ze śmiercią osoby bliskiej i dziedziczeniem po niej.

Nie ulega wątpliwości, że przedmiotowej sprawy za niesporną uznać nie można. Testament zawierał klauzulę wydziedziczenia E. A., który zresztą zgłaszał pozostałym spadkobiercom zastrzeżenia, co do możliwości świadomego wyrażenia woli w tym zakresie przez spadkodawcę. Nie ulega wątpliwości, że gdy E. A. usłyszał treść testamentu

u notariusza, to zakwestionował podstawy jego wydziedziczenia. Akta sprawy wskazują, że nawet w kancelarii notarialnej pod nieobecność notariusza dochodziło do napięć pomiędzy uczestnikami czynności.

W tym kontekście widać wyraźną różnicę pomiędzy przeprowadzeniem takiego właśnie spornego postępowania mającego na celu ustalenie kręgu spadkobierców przed notariuszem, od sytuacji gdy ma to miejsce w postępowaniu sądowym.

Zauważyć w tym miejscu należy postępowaniu przed Sądem inaczej rozkładają się gwarancje procesowe stron. Przede wszystkim każdemu z uczestników należy doręczyć odpis wniosku inicjującego postępowanie. Pomiedzy tym doręczeniem a terminem rozprawy musi upłynąć co najmniej okres 7 dni. W tym czasie strona ma możliwość skonsultowania się, swobodnego przeanalizowania dokumentów, rozważenia swojego stanowiska w sprawie. W postępowaniu nieprocesowym Sąd uzasadnia rozstrzygnięcie kończące postępowanie. Strona może wnieść o doręczenie jej uzasadnienia piśmie, po czym ma jeszcze 14 dni na ewentualne wywiedzenie apelacji. Powyższe okoliczności, wskazują, że proces rozważania skutków swoich działań, możliwość przyjęcia konkretnego stanowiska jest rozłożony w czasie. Co więcej, na każdym etapie postępowania strona ma możliwość zasięgnięcia porady prawnej w celu wyjaśnienia wszystkich wątpliwości w spornym postępowaniu.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w postępowaniu przed notariuszem prowadzonym w oparciu o przepisy art. 95 ustawy Prawo o notariacie procedura związana ze spisaniem protokołu dziedziczenia, jak i poświadczenia dziedziczenia jest zdecydowanie uproszczona, co wynika ze specyfiki spraw, jakie w tym trybie miały być prowadzone – t.j. spraw niespornych, o zgodnych stanowiskach.

Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, że w tej konkretnej sprawie E. A. został w pewnym sensie zaskoczony zarówno treścią testamentu, jak i samym przebiegiem postępowania. Wskazać w tym miejscu należy, iż E. A. nie był rozeznany, co do postępowania u notariusza i jego konsekwencji, na co wskazywały jego pytania „czy jak podpisze, to zamknie sobie drogę do dochodzenia prawdy?” (k. 112). Jednocześnie z wyjątkowo zgodnych zeznań wnioskodawcy, jak i uczestniczek – które to osoby są ze sobą skonfliktowane wynika, że pouczenia które notariusz udzieliła wnioskodawcy w tym zakresie nie były jasne, precyzyjne i prawidłowe. Przesłuchana E. F. wskazała, że notariusz pouczyła wnioskodawcę, iż „ma okres do roku czasu dochodzenia tych spraw” (k. 134). G. L. potwierdziła, iż notariusz wskazał, że „będzie mógł dochodzić praw przed Sądem, bo w biurze notarialnym załatwia się sprawy ugodowe, a nie sporne” (k. 135verte). Z kolei E. A., któremu zleżało na zakwestionowaniu jego wydziedziczenia i dochodzenia zachowku wskazał, że notariusz poinformował go, że „ma rok na wyjaśnienie spornych spraw dotyczących wydziedziczenia” (k. 112). Dodał nadto, że notariusz poinformował go, że „nie służy do rozwiązywania spraw spornych (...) jesteśmy tutaj od tego żeby testament został przeczytany i sporządzony akt notarialny”. W tym kontekście twierdzenia E. A., który w apelacji wskazał, że na skutek stanowczych pouczeń notariusza był on przekonany, że w trakcie tej czynności jest on zobowiązany złożyć podpisy, nie może odmówić ich złożenia, jawią się jako uprawnione. Wskazać tym czasem należy, że zgodnie z art. 1007 § 1 k.c. roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku przedawniają się z upływem lat pięciu od ogłoszenia testamentu. Pouczenia kierowane do uczestników, gdyby odnosić je wyłącznie do kwestii dochodzenia roszczeń o zachówek, były zatem błędne. Również treść aktów notarialnych nie opisuje szczegółowo treści tych pouczeń, treści dokładnych oświadczeń woli stron, jak i istotnych stanowisk stron co do przebiegu czynności. Pouczenie przez notariusza o rocznym terminie na dochodzenie praw wnioskodawcy wskazuje zaś na pouczenie o terminie wystąpienia do sądu na podstawie art. 679 k.p.c.

W konsekwencji, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zasadny jest zarzut pozbawienia możliwości reprezentacji praw wnioskodawcy przed notariuszem. Na skutek przeprowadzenia czynności poświadczenia dziedziczenia w sprawie, w której wnioskodawca zgłosił swoje zastrzeżenia i kwestionował skuteczność wydziedziczenia doszło do pozbawienia uczestnika możliwości działania w rozumieniu art. 379 § 5 k.p.c. Treść testamentu nie była mu bowiem znana, miał on prawo sądzić, że nie zostanie wydziedziczony, a w konsekwencji nie mógł przygotować odpowiedniego stanowiska w sprawie.

Stwierdzić zatem należy, że Sąd I instancji nie zbadał istoty sprawy. Przepis art. 679 § 1 k.p.c. przewiduje uprawnienie polegające na żądaniu zmiany postanowienia spadkowego, zarazem poważnie je ograniczając – w zakresie wymaganych podstaw żądania i terminu – w stosunku do osób uczestniczących w pierwszym postępowaniu.

Ograniczenia dotyczące tego kręgu zainteresowanych polegają na wyłączeniu uprawnienia do zgłaszania, jako podstawy żądania zmiany postanowienia, twierdzeń i wniosków dowodowych, które mogły być, a nie zostały, zgłoszone w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku. Celem ograniczenia jest to, by uczestnik poprzedniego postępowania nie mógł się domagać zmiany postanowienia na podstawie, którą mógł poprzednio powołać. W postępowaniu przed notariuszem zarzuty zgłaszane przez uczestnika, co do postanowień testamentu nie wpłynęły na sporządzenie aktu poświadczenia dziedziczenia. Zdaniem tut. Sądu E. A. wykazał, że powołane przez niego fakty i dowody, które mają uzasadniać żądanie zmiany, nie były dotąd przedmiotem właściwej analizy ze strony Sądu, zaś pozwany nie był przygotowany na ich przedstawienie przed notariuszem, nie mógł bowiem przewidzieć takiego biegu czynności i uniemożliwiono mu ich podniesienie. Zatem po stwierdzeniu takiego stanu rzeczy może i powinno być przeprowadzane postępowanie dowodowe w zakresie ustalenia czy osoby, które uzyskały akt poświadczenia dziedziczenia, faktycznie są spadkobiercami i w jakich udziałach. Przeto, właśnie te okoliczności powinny być przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w niniejszym postępowaniu. Sąd Rejonowy nie zbadał natomiast ważności testamentu, nie określając jaki wpływ mają zarzuty uczestnika na ustalenie kręgu spadkobierców i wielkość ich udziałów w spadku.

W konsekwencji w toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Rejonowy przede wszystkim zgromadzi dokumentację odnośnie stanu zdrowia spadkodawczyni i poczyni ustalenia w tym zakresie, ewentualnie przesłuchując świadków, a następnie rozważy czy powyższe ustalenia i w jakim zakresie poddać weryfikacji biegłych. Rozstrzygając o ważności testamentu ustali w konsekwencji porządek dziedziczenia po H. A..

Z uwagi na powyższe – w oparciu o treść art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., orzeczono jak w sentencji, zaś podstawą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania jest art. 108 § 2 k.p.c.

SSO Mariola Wojtkiewicz SSO Tomasz Szaj SSR (del.) Bartłomiej Romanowski